

# sis

**Serwis  
Informacyjny  
Solidarności**

NR 56 (364)  
7 marca 2014

**Pamięć  
i pomoc**

**Pomoc ofiarom agresji zawsze jest dobra i zawsze jest naszym obowiązkiem. Bez względu na to, jak wiele złego wydarzyło się w historii. Pamięć o ofiarach sprzed 70 lat nie może przekreślać szans na pojednanie i wybaczenie. Tym bardziej, gdy określamy się jako chrześcijanie.**

Przeczytałem wiele komentarzy, że jak to, oni nas mordowali, a my mamy im teraz pomagać? Trzeba je uszanować. Ale też trzeba pamiętać, że nie to cała Ukraina i że trudno obwiniać dzisiejsze pokolenia za grzechy swoich dziadków.

Mój kolega, z którym pracowałem w stoczni pochodził z Wołynia. Gdy UPA nadchodziła do ich wioski, rodziny dzieliły się po połowie i uciekały przed pogromem w dwóch różnych kierunkach, żeby choć ktoś miał szansę przeżyć. On z ojcem i częścią rodzeństwa – można powiedzieć – wybrał właściwą drogę ucieczki. Ale Józek nigdy nie mówił o tym z nienawiścią. Wiele lat temu pogodził się, wybaczył. Tak jak jego ojciec. Mówił też o innych Ukraińcach, którzy im pomagali i dzięki którym przeżył. O tym też trzeba pamiętać.

Ukraina i wiele innych krajów odzyskała wolność dzięki rewolucji „Solidarności”. Tak jak nam kiedyś pomagał wolny świat, tak my dziś musimy pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują. Spłacamy swoisty dług. A może nie dług? A może silna i wolna Ukraina jest dla nas lepsza, niż silna Rosja rządzona przez ludzi o mentalności Stalina i Hitlera?

# Pikieta w najbliższą sobotę!

## Apel szefa Związku

Sytuacja na Ukrainie zmienia się niezwykle dynamicznie i przybiera obrót, który przywołuje najczarniejsze doświadczenia naszej niedawnej historii. Tak jak niegdyś Stalin, Hitler, a teraz Putin pod pozorem obrony własnych obywateli, którym ponoć dzieje się krzywda, Rosja dokonuje agresji na suwerenny kraj.

Jeśli cały wolny demokratyczny świat nie przeciwstawi się zdecydowanie takim działaniom, będziemy mieli do czynienia z taką samą sytuacją jaka miała miejsce po Monachium 1938 r., gdy świat nie powstrzymał Hitlera, stosującego te same metody, co dziś Putin.

„Solidarność” od samego początku wspiera naród ukraiński nie tylko gestami poparcia, ale również konkretną pomocą materialną. Wysyłamy leki, materiały opatrunkowe, środki do odkażania ran, środki do dezynfekcji i czystości, oddajemy krew. I nadal będziemy to robić.

Ale dzisiaj trzeba iść dalej. Dlatego „Solidarność” organizuje w najbliższą sobotę, tj. 8 marca o godz. 14.00 ogólnopolską pikietę przed ambasadą Rosji w Warszawie. Chcemy pokazać nasze po-



parcie i nazwać rzeczy po imieniu. Agresora nazwać agresorem, ofiarę ofiarą. Musimy Ukrainie okazać naszą solidarność.

Zapraszam serdecznie członków „Solidarności”, sympatyków

oraz wszystkich niezrzeszonych, którym leży na sercu niepodległość Ukrainy.

Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

# W sprawie sankcji wobec Rosji



## Przewodniczący KK w sprawie sankcji wobec Rosji

Konieczność agresji wojsk rosyjskich na Ukrainę dla niczym nie zagrożonego bezpieczeństwa obywateli Rosji poza jej granicami jest takim samym bezczelnym pretekstem, jak uza-

sadnienie agresji na Polskę 17 września 1939 r.

Dlatego cała wspólnota międzynarodowa, a szczególnie Unia Europejska musi podjąć wspólnie wszelkie możliwe kroki przeciwko jawnemu bezprawiu. I nie chodzi tu o działania wojenne, ale o sankcje polityczne, gospodarcze, izolowanie Rosji na forum międzynarodowym, a także pomoc samej Ukrainie. Jeśli trzeba – nawet wojskową.

Apeluję do polskich władz. Do Prezydenta, Premiera, Ministra Spraw Zagranicznych i wszystkich osób mających wpływ na politykę naszego kraju o zdecydowane działania.

Nawet takie, jakie odważył się podjąć św. pamięci prezydent Lech Kaczyński podczas agresji na Gruzję.

Ukraina odzyskała niepodległość w następstwie rewolucji „Solidarności”. To my Polacy walnie przyczyniliśmy się do rozpadu bloku wschodniego i dzisiaj nie możemy zmarnować tego zwycięstwa.

Wzywam wszystkie struktury naszego Związku. Jesteśmy w okresie naszych wewnętrznych związkowych wyborów. Podczas zebrań wyborczych przyjmujcie i wysyłajcie stanowiska wzywające naszą władzę państwową do działań na rzecz Ukrainy. Ślijcie protesty do władz rosyjskich i instytucji międzynarodowych. Organizujcie protesty przed rosyjskimi placówkami dyplomatycznymi.

Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

**KONFERENCJA**

# Konieczne wzmocnienie dialogu



Fot. materiały prasowe KE

**Wpływ kryzysu finansowego i gospodarczego na kształt unijnej polityki społecznej oraz reperkusje obecnie prowadzonych działań oszczędnościowych były głównymi tematami konferencji, która odbyła się w dniach 27-28 lutego w Brukseli.**

W spotkaniu zorganizowanym wspólnie przez Międzynarodową Organizację Pracy oraz Komisję Europejską udział wzięli politycy europejscy, naukowcy, reprezentanci rządów państw członkowskich (w tym 7 ministrów pracy), a także przedstawiciele organizacji pracodawców i związków zawodowych. Punktem wyjścia do prowadzonej dyskusji na temat krótko- i długofalowych skutków kryzysu był raport zawierający analizę zmian w funkcjonowa-

niu głównych filarów Europejskiego Modelu Społecznego, a więc: praw pracowniczych i warunków pracy, bezpieczeństwa socjalnego, rynku pracy, usług powszechnego dostępu, dialogu społecznego oraz spójności społecznej, w 12 wybranych państwach członkowskich UE.

László Andor, Komisarz UE ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Wyrównywania Szans, podsumowując konferencję, wskazał, że konieczne jest pilne wytyczenie drogi wyjścia z obecnej sytuacji, która zaczyna przybierać charakter kryzysu socjalnego. Działania powinny opierać się na 6 priorytetach, które obecna Komisja chce pozostawić do kontynuacji swoim następcom. Po pierwsze konieczne jest wzmocnienie, a w Europie Środkowo-Wschodniej

wręcz modernizacja istniejących struktur dialogu społecznego. Następnie zapewnienie stabilności krajowym systemom państwa opiekuńczego poprzez wykorzystanie unijnego pakietu inwestycji społecznych. Kluczowe dla przyszłości europejskiego rynku pracy jest jak najszybsze uruchomienie przez państwa członkowskie programu gwarancji zatrudnienia dla młodych. Konieczne są także działania na rzecz poprawy jakości szeroko pojmowanych warunków pracy (w tym bhp). Piątym elementem jest poprawa mobilność pracy w wymiarze geograficznym (ponadgranicznym). Jako ostatni – szczególnie istotny punkt – komisarz Andor wskazał wzmocnienie wymiaru społecznego Unii Gospodarczej i Walutowej.

- Widać już wyraźnie, że obecne działania oszczędnościowe powodują obniżanie jakości kapitału ludzkiego w większości państw UE – komentuje Sławomir Adamczyk. - W rezultacie może to doprowadzić nie tylko do zahamowania procesu spójności społecznej, ale także do znaczącego ograniczenia konkurencyjności gospodarczej UE jako całości. Dlatego potrzebne jest szybkie odwrócenie tego kursu. Dyskusje na konferencji były niekiedy ostre, ale rzeczowe. Szkoda, że zabrakło tam głosu polskich pracodawców – dodaje. •

**KOLEI**

# Dziś pikietą jutro tory



Fot. P. Machnica

**Kilkuset związkowców protestowało 5 marca przed siedzibą Centrali PKP Polskie Linie Kolejowe SA w Warszawie. Pikietę zorganizowała Sekcja Zawodowa Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność”. Protest wsparli związkowcy z Federacji ZPP PKP.**

Związkowcy pikietowali przy dźwiękach huku petard, trąbek, wyciu syren alarmowych. Zgromadzeni trzymali związkowe flagi i transparenty z napisami "Dość eksperymentów na kolejarzach", "Zwolnić bankowców, zatrudnić fachowców". Związkowcy skandowali: "Dziś pikietą, jutro tory!", "Hańba" i "Złodzieje".

Kolejarze protestowali przeciwko zwolnieniom pracowników, pogorszającym się warunkom pracy wynikającym z prób przenoszenia ludzi na inne miejsca pracy oddalone od dotychczasowych czasami nawet o kilkaset kilometrów, a także przeciwko planowanym, niekorzystnym zmianom w zapisach Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Delegacja protestujących kolejarzy weszła do siedziby PKP PLK, gdzie na ręce Wiceprezesa Zarządu, Andrzeja Wojciechowskiego złożyła petycję. Na zakończenie do zebranych zaapelował Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”: „wygraliśmy rok ‘80, ‘88 i ‘89, bo byliśmy jednością, byliśmy zdeterminowani. Historia uczy nas, że jeżeli będziemy tak postępować wygramy każdą walkę. Razem możemy więcej. Mamy przecież wspólny cel, którym są miejsca pracy naszych pracowników”. Kolejarze zapowiadają, że jeżeli postulaty zawarte w petycji nie będą realizowane, zostaną zmuszeni do zaostrezenia form protestu. •

**USTAWA**

# Co dalej z dialogiem

## Spotkanie z pracodawcami

**Związki i pracodawcy będą wspólnie pracować na projekcie nowej ustawy o dialogu społecznym.**

Przedstawiamy oficjalny komunikat po spotkaniu liderów reprezentatywnych central związkowych i reprezentatywnych organizacji pracodawców: 28 lutego 2014 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie spotkali się

liderzy i eksperci organizacji pracodawców (Business Centre Club, Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy RP, Związek Rzemiosła Polskiego) oraz związków zawodowych (Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych).

W dialogu autonomicznym ustalili, że powołany zostanie zespół ekspertów, który wypracuje propozycje założeń do projek-

tu ustawy o nowym gremium dialogu społecznego w Polsce.

Kolejnym zadaniem zespołu będzie przygotowanie ustawowych propozycji zmian funkcjonowania Funduszu Pracy oraz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Na pierwszym spotkaniu nowo powołanego zespołu eksperckiego, które odbędzie się już w marcu, obecni będą również liderzy reprezentatywnych organizacji związkowych i pracodawców, którzy ustalą główne płaszczyzny pracy ekspertów. •



WYWIAD

# Mamy dobre rozeznanie i sprawdzonych ludzi

Z Waldemarem Bartoszem, szefem Regionu Ziemia Świętokrzyska NSZZ „Solidarność” o pomocy dla Ukrainy rozmawia Marek Lewandowski

**Spróbujmy na początek trochę podsumować. Co udało się zebrać, co udało się do tej pory zrobić.**

Na subkonto „Ukraina” wpłynęło blisko 75 tys. zł. Część już została rozdysponowana na pomoc dla szpitali we Lwowie. Pisaliście o tym szczegółowo na stronie, więc nie będę tego powtarzał. Ze środków zgromadzonych obecnie szykujemy transport dla dwóch szpitali w Chmielnickim na Podolu. Zgodnie z ich prośbą wyślemy tam przede wszystkim środki do przeprowadzania operacji. Przebywa tam 7 postrzelonych, ciężko rannych osób. Pieniądze cały czas wpływają, za co serdecznie wszystkim dziękuję.

Ale to oczywiście nie wszystko. Zgłosiło się do nas wiele firm, które wyraziły gotowość przyjęcia osób na rekonwalescencję. Mamy przygotowanych w Kielcach 27 miejsc. Pierwszych 7 ciężko rannych osób trafi tam ze

szpitali w Kielcach, Katowicach i Warszawie, zaraz po zakończeniu leczenia. „Solidarność” Świętokrzyska gości też grupę 6 ukraińskich lekarzy i lekarek, którzy nieśli pomoc na kijowskim Majdanie. Zresztą pojawią się jutro na manifestacji przed ambasadą Rosji.

**Co dalej. Jakie plany na bliższą i dalszą przyszłość.**

Prowadzimy zbiórkę pomocy rzeczowej – dobrej odzieży i długoterminowej żywności. Podkreślam dobrej odzieży! Zbiórkę prowadzimy oczywiście w naszym regionie i oddziałach, ale jeśli ktoś wyśle do nas paczkę, będziemy niezmiernie wdzięczni. Te dary trafią głównie w rejon Podola, bo z tego rejonu wyjechało do Kijowa dużo osób i jest tam wielu rannych i zabitych.

Przyjmujemy również grupę dzieci na wakacyjny wypoczynek. Na razie jest to grupa

dziewięciorga dzieci ze Żmerynki. To takie niewielkie miasteczko niedaleko Winnicy. Dzieci te pochodzą z rodzin, których rodzic albo zginął, albo jest ciężko ranny. To oczywiście dopiero początek, a nasze możliwości są dużo większe.

**Jak docieracie do osób potrzebujących. Z tego co widać macie doskonale rozeznanie i kontakty.**

Jestem przewodniczącym oddziału Wspólnoty Polskiej, która w zakresie swojego działania ma właśnie Ukrainę. Zresztą część mojej rodziny pochodzi z Tarnopola. Co ciekawe większość członków Wspólnoty to ludzie „Solidarności”. Od wielu lat utrzymujemy ściśle kontakty ze Związkiem Polaków na Ukrainie, z Instytutem



Teologii na we Lwowie, no i oczywiście z tamtejszymi parafiami. To prawda, mamy dobre rozeznanie, sprawdzonych ludzi, a nasza pomoc trafia tam gdzie jest najbardziej potrzebna. Niestety, nie o wszystkim mogę mówić. Sytuacja tam ciągle jest niezwykle trudna. Mam nadzieję, że nie dojdzie do najgorszego. To byłaby katastrofa.

POMOC

# Podziękowania z Ukrainy dla „S”

Fot. Szpital nr 8 we Lwowie



**Do NSZZ "Solidarność" dotarły podziękowania z Ukrainy. Dzięki wsparciu "Solidarności" tamtejsze szpitale mogły opatrzeć rannych.**

"W imieniu chorych i współpracowników Miejskiego Szpitala w Równem z całego

serca dziękuję za pomoc w tak ciężkim dla nas czasie" - napisał dyrektor placówki Jewgieniusz Kuczeruk w mailu do Tadeusza Majchrowicza, wiceprzewodniczącego KK. Dyrektor ukraińskiego szpitala zaznaczył, że leki, które otrzymali dzięki pomocy "S"

są dla nich bardzo ważne, ale chcą też podziękować za wsparcie duchowe.

Podziękowania przysłał też lwowski Szpital nr 8, do którego również trafiło wielu poszkodowanych.

"Podarowane leki są stosowane w leczeniu pacjentów,

którzy doznali obrażeń podczas ostatnich dramatycznych wydarzeń w Kijowie. Proszę przekazać nasze szczerze podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w organizację tej akcji humanitarnej. Dziś poparcie Polaków jest bardzo ważne w naszej walce o europejską przyszłość Ukrainy" - napisał Wasyl Obaranets, dyrektor lwowskiego szpitala.

Cały list można przeczytać [tutaj](#).

W ramach pomocy ze strony "S" na Ukrainę trafiły przede wszystkim materiały medyczne, które konsultowane były z poszczególnymi szpitalami oraz lekarzami i ratownikami na Majdanie. Były to przede wszystkim strzykawki, igły i środki opatrunkowe, środki do dezynfekcji ran oraz antybiotyki i niezbędne leki.

Więcej na temat pomocy Ukrainie można przeczytać [tu](#).

**RYNEK PRACY**

# Samotni rodzice - nowa kategoria bezrobotnych



**Systematycznie wzrasta liczba samotnych rodziców bez pracy. Od 2010 roku w całej Polsce przybyło niemal 50 tys. takich osób. Ogółem stanowią oni niemal 10 proc. wszystkich bezrobotnych.**

Spośród wszystkich zarejestrowanych na koniec ubiegłego roku w pośredniakach, aż ponad 200,3 tys. stanowiły osoby samotnie wychowujące dzieci. Ich liczba w ciągu 4 lat wzrosła o niemal jedną trzecią, a tendencja zwyżkowa ma się utrzymać także w 2014 roku.

Nowym zjawiskiem jest fakt, że dużo częściej niż jeszcze kilka lat temu można spotkać bezrobotnych mężczyzn, którzy samodzielnie wychowują dzieci. Od 2006 roku ich liczba wzrosła pięciokrotnie, a największy przyrost nastąpił w latach 2007-2008. Cały czas przybywa też samotnych matek borykających się z brakiem pracy. Ma to związek z coraz większą liczbą dzieci rodzących się w związkach nieformalnych. Według danych GUS dotyczy to obecnie już co piątego dziecka.

Posiadanie dzieci, szczególnie w wieku szkolnym, znacznie obniża dyspozycyjność rodzica, przez co staje się on mniej atrakcyjny dla potencjalnych pracodawców. Matki i ojcowie samotnie wychowujący dzieci to również spore obciążenie dla pracodawcy. Częściej niż inni korzystają bowiem z „L4” związanych z chorobą dzieci. Koszty spadają zaś na firmy, gdyż to one płacą za pierwsze 33 dni chorobowego pracownika w ciągu roku. Dopiero potem wydatki te bierze na siebie ZUS.

Na skutek kryzysu gospodarczego wiele firm jest zmuszonych do cięcia kosztów, które często przyjmują formę redukcji etatów. W takiej sytuacji pracodawca w pierwszej kolejności zwalnia najmniej dyspozycyjne osoby, czyli m.in. samotnych rodziców. Później bardzo trudno jest im wrócić na rynek pracy. - Preferują oni często elastyczne godziny rozpoczęcia i końca pracy, co nie zawsze jest mile widziane przez pracodawców. Zwłaszcza, gdy kandydat do pracy od razu stawia takie wymagania – dodaje Wiktor Wojciechowski.

Szybko pogarsza się wtedy sytuacja materialna niepełnych rodzin, gdyż tylko niewielka ich część może liczyć na zasiłek z urzędu pracy. Jak podaje GUS, jedynie 17 tys. (ok. 8 proc.) samotnych matek lub ojców otrzymuje taką pomoc. Zdecydowana większość musi korzystać ze zgromadzonych wcześniej oszczędności, zwracać się do opieki społecznej czy prosić o wsparcie bliskich i przyjaciół. Zdarzają się także sytuacje, że decydują się oni na pracę w szarej strefie, by choć trochę podreperować domowy budżet.

źródło: wp.pl/praca

## Umowy śmieciowe oskładkowane

**Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w wyniku czego zatrudnieni na umowę zlecenie uzyskają prawo do zasiłku dla bezrobotnych i wyższe świadczenia. Zostaną też oskładkowane wynagrodzenia członków rad nadzorczych. Wpływy do FUS mają wzrosnąć o 650 mln zł.**

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt nowelizacji ustawy o sys-

temie ubezpieczeń społecznych i niektórych innych ustaw jest jednym z elementów zapowiadanego w połowie stycznia - przez premiera i ministra pracy - na 2014 r. paktu dla pracy.

Według założeń MPiPS projekt przyniesie w 2014 r. wzrost wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o 650 mln zł. Zmiana ma też pomóc ograniczyć patologiczne nadużywanie umów cywilnoprawnych zamiast etatów.

Przygotowany przez MPiPS projekt zakłada dwie rzeczy: obłożenie obowiązkowymi składkami emerytalnymi i rentowymi wynagrodzeń członków rad nadzorczych oraz wprowadzenie obowiązku, by osoby pracujące na umowę zlecenie (niezależnie od liczby zleceń) opłacały składki przynajmniej od wysokości płacy minimalnej (obecnie 1680 zł).

[www.tygodniksolidarnosc.com](http://www.tygodniksolidarnosc.com)

